Lekcja z cyklu poświęconego Biblii	Czas: 90 min	Lekcja dla klasy siódmej bądź ósmej

Rezygnuję z tematów na rzecz celów. Zaznaczam jedynie, że to lekcja z cyklu poświęconego nawiązaniom do Biblii.

Zapis z podstawy programowej:

I. Kształcenie literackie i kulturowe: 1. Czytanie utworów literackich. Uczennica(eń) 1) rozpoznaje rodzaje literackie: epika, liryka i dramat; określa cechy charakterystyczne dla poszczególnych rodzajów i przypisuje czytany utwór do odpowiedniego rodzaju; 7) określa w poznawanych tekstach problematykę egzystencjalną i poddaje ją refleksji; 10) wykorzystuje w interpretacji tekstów literackich elementy wiedzy o historii i kulturze; 11) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, np. biograficzny, historyczny, historycznoliteracki, kulturowy, filozoficzny, społeczny;

III. Tworzenie wypowiedzi: 2. Mówienie i pisanie. Uczennica(eń): 1) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: przemówienie.

Powiązanie z wcześniejszą wiedzą i umiejętnościami: podstawowe informacje o Biblii, rodzaje i gatunki literackie, dyskutowanie, praca w parach i grupach.

Cele lekcji w języku nauczycielki:

1. Powtórzenie informacji o Biblii i rodzajach literackich.
2.Wyszukiwanie fragmentów Biblii.
3. Zestawienie tekstu źródłowego z jego interpretacją.
4. Scharakteryzowanie podmiotu lirycznego.
5. Stworzenie monologu.

Cele sformułowane w języku uczących się:

Wypowiem się w imieniu bezimiennej żony Lota.

Wzz (wuzetka = w zeszycie zanotuję - nauczycielka co jakiś czas przypomina o konieczności notowania w zeszytach):

1. podobieństwa i różnice (min. 4) między Biblią a wierszem WS, 2. charakterystykę żony Lota (min. 4 cechy), 3. monolog żony Lota.

Przebieg lekcji (metody i aktywności):

Przypomnienie obowiązujących zasad (w zależności od potrzeby): n. rozdaje metodniki i zaznacza, że prosi o: a. samodzielną pracę z nimi, tzn. co jakiś czas (także wtedy, gdy ktoś podnosi rękę) przypomina, że prosi o nieustanną informację zwrotną, a zielone światło uznaje za brak jakichkolwiek niejasności, b. niezgłaszanie się przez podnoszenie rąk, c. zamilknięcie, gdy podnosi rękę.

Uwaga: na tej lekcji za każdym razem, kiedy u. pracują w dwójkach, następuje zmiana pary. Wymaga to wcześniejszego wyćwiczenia umiejętności stosowania tej metody.

1. Podanie i zapisanie w zeszytach celu lekcji i wzz.

2. Powtórzenie informacji o Biblii: uczennice i uczniowie szeptem powtarzają materiał dotyczący Biblii z poprzednich lekcji, a następnie przepytują się z niego w parach.

3. Sprawdzenie powtórzonej wiedzy: n. losuje patyczkami do odpowiedzi - niejasności lub pytania odbija w grupę, czekając na odpowiedzi. Jeśli nikt nie zgłosi się do skorygowania błędu, robi to sama. Przepytywanie służy także wychwytywaniu błędnych koncepcji i ich korygowaniu.

4. Dodatkowo: w tym miejscu można rozwiązać jakiś test oparty na Biblii (jest ich sporo w Internecie): u. tabliczkami pokazują odpowiedzi - po każdej n. prosi o wskazanie fragmentu tekstu, na którym oparto wybór odpowiedzi.

5. Monitorowanie rozumienia celu: kilka osób wyjaśnia znaczenie słowa „interpretacja" oraz jej zakres w odniesieniu do wiersza.

6. Powtórzenie rodzajów literackich: na białych tabliczkach bądź kartkach u. zapisują przykłady podawanych przez nauczycielkę.

7. Lektura biblijnej opowieści o żonie Lota: u. samodzielnie wyszukują w Biblii podany fragment, mając do dyspozycji księgę, rozdział i wersety.

Wyszukiwanie warto potraktować jako zagadkę - dzieciaki same powinny odkryć zasady rządzące umiejscowieniem biblijnych fragmentów.

Zmiana pary

8. Postawienie pytania oraz 1-min rozmowa w parach: Jakie pytanie postawiłybyście(libyście) żonie Lota, widząc, że ogląda się za siebie? Następnie pary zapisują pytania na paskach papieru i wieszają je na tablicy lub w innym miejscu klasy.

Zmiana pary

9. Lektura **tylko dwóch pierwszych** wersetów wiersza Wisławy Szymborskiej:

Obejrzałam się podobno z ciekawości.
Ale prócz ciekawości mogłam mieć inne powody.

oraz praca w parach: każda wymienia min. 3 powody, dla których żona Lota m**ogła** się obejrzeć, a następnie zapisuje je na paskach papieru i wiesza na tablicy lub w innym miejscu klasy.

Zmiana pary

10. Praca **w parach:** każda dwójka wyszukuje podobieństwa i różnice (min. 2) między Biblią a **już całym** wierszem WS, następnie siadają w czwórkach i porównują odpowiedzi, które prezentują na forum klasy. Pozostali przygotowują notatkę.

Zmiana pary

11. Praca **w parach:** charakterystyka żony Lota z wiersza Szymborskiej - każda dwójka podaje 2 cechy bohaterki, które można uzasadnić, odwołując się do tekstu. Następnie prezentuje je na forum klasy, która może uzupełniać swoje notatki - uczennice(niowie) powinni jednak zapisywać wyłącznie te cechy, których uzasadnienie ich przekonuje.

12. Tworzenie monologu - **praca indywidualna**: uczennice(niowie) wędrują po klasie, jeszcze raz czytając postawione na początku pytania do żony Lota oraz przypuszczalne powody odwrócenia się. Każda(y) wybiera jedno pytanie, a następnie tworzy własny monolog żony, w którym kobieta na nie odpowiada. **Musi być ona zgodna ze stworzoną wcześniej charakterystyką.**

11. Podsumowanie: lektura monologów na forum bądź w podzespołach. Przed lekturą monologu autor(ka) najpierw wymienia wybrane przez siebie cechy żony Lota, po nim - klasa może zdecydować, czy tekst wiarygodnie brzmi w ustach osoby o tych właśnie cechach.
Notatki i dodatkowe ćwiczenia: Podane w wzz.
Praca domowa: Brak lub - jeśli u. nie zdążył(a) - dokończenie notatki.
Materiały i pomoce dydaktyczne: metodniki, patyczki z imionami, białe kartki papieru, Biblie, tekst wiersza.

Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.

Przez nieuwagę - wiążąc rzemyk u sandała.

Aby nie patrzeć dłużej w sprawiedliwy kark

męża mojego, Lota.

Z nagłej pewności, że gdybym umarła,

nawet by nie przystanął.

Z nieposłuszeństwa pokornych.

W nadsłuchiwaniu pogoni.

Tknięta ciszą, w nadziei, że Bóg się rozmyślił.

(…) Obejrzałam się z osamotnienia.

Ze wstydu, że uciekam chyłkiem.

Z chęci krzyku, powrotu.

(…) Obejrzałam się z gniewu.

Aby nasycić się ich wielką zgubą.

Obejrzałam się z wszystkich podanych wyżej powodów.

Obejrzałam się bez własnej woli.

To tylko głaz obrócił się, warcząc pode mną.

To szczelina raptownie odcięła mi drogę.

Na brzegu dreptał chomik wspięty na dwóch łapkach.

I wówczas to oboje spojrzeliśmy wstecz.

Nie, nie. Ja biegłam dalej,

czołgałam się i wzlatywałam,

dopóki ciemność nie runęła z nieba,

a z nią gorący żwir i martwe ptaki.

Z braku tchu wielokrotnie okręcałam się.

Kto mógłby to zobaczyć, myślałby, że tańczę.

Nie wykluczone, że oczy miałam otwarte.

Możliwe, że upadłam twarzą zwróconą ku miastu.